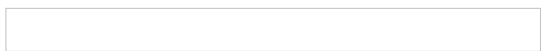


Nasze Modlitwy: rowerek, który stanie się mercedesem

Data publikacji: 10.10.2018 19:25

Aplikacja "Nasze modlitwy" to narzędzie, które pomaga modlić się we wspólnych intencjach. Skąd wziął się pomysł i jak projekt się rozwija?



fot. z profilu facebookowego aplikacji

Pomysł powstał 1,5 roku temu - mówi nam Grzegorz Kukła, programista z Ustronia, który na codzień pracuje w Gliwicach i z kolegami po godzinach tworzy aplikację. ***Jestem osobą wierzącą i zauważyłem, że dużo osób ma problem i prosi o modlitwę wśród znajomych czy w wspólnocie, do której należy. Jest to zazwyczaj zamknięta grupa, a nie ma narzędzia, które pozwoliłoby dotrzeć do większej ilości osób. Idea była taka, aby stworzyć platformę, która pomogłaby innym osobom poprzez modlitwę*** - wyjaśnia genezę pomysłu.

"Nasze modlitwy" pobrać można na telefon z systemem Android oraz iOS. Logując się do aplikacji, można zakładać własne intencje modlitewne, albo wspierać modlitwą już istniejące. Dostępny jest też pokaźny modlitewnik (ponad 400 modlitw, podzielonych na grupy: akty, koronki, litanie, nowenny itp.). Codziennie aktualizowane są także czytania z Pisma Świętego, zgodne z tymi, które usłyszeć możemy w kościele.

Aplikację intensywnie rozwijamy. Ja bym powiedział, że póki co jest to rowerek, a ten mercedes, którego budujemy, będzie gotowy za rok. Ten rowerek ma możliwość jazdy, ale np. nie ma jeszcze klimatyzacji. - mówi Grzegorz Kukła na temat planów rozwoju. W ostatnim rozszerzeniu wprowadzono możliwość udostępniania intencji w social mediach, a w następnym wprowadzony zostanie komunikator, przez którego będziemy mogli porozmawiać z innymi wiernymi.

Cała aplikacja jest darmowa i tworzona całkowicie społecznie. Szczegóły dostępne są na [stronie internetowej](#).

KR